

Czubiel, Lucjan

Odbudowa i konserwacja zabytków Fromborka w latach 1968-1973

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 4, 565-579

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Lucjan Czubieli

ODBUDOWA I KONSERWACJA ZABYTKÓW FROMBORKA W LATACH 1968—1973¹

W czasie drugiej wojny światowej Frombork wraz z zabudową Wzgórza Katedralnego — jednym z najcenniejszych zabytków Warmii — został poważnie zniszczony. Prace zabezpieczające, a następnie konserwatorskie podjęto już w pierwszych miesiącach po wyzwoleniu. Długofalowy program działalności konserwatorskiej oparto na badaniach wielu dyscyplin naukowych, które dostarczyły niezbędnych materiałów do odbudowy i konserwacji oraz częściowej adaptacji. Prace naukowo-badawcze prowadzili pracownicy Zakładu Historii Architektury i Sztuki Politechniki Warszawskiej. Od 1958 r. z inicjatywy i funduszy Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków ekspedycje Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN przystąpiły do systematycznych prac archeologicznych. Poza warownią badaniami objęto również teren kanonii pod patronatem św. Piotra i częściowo teren miasta. Wyniki badań poważnie wzbogaciły wiedzę o historii Fromborka; dostarczyły też licznych zabytków kultury materialnej z wieków XIV—XVIII.

W oparciu o pełną dokumentację techniczną, sporządzoną na podstawie badań przeprowadzonych w 1961 r., na zlecenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Olsztynie odbudowano: dawny pałac biskupi, wieżę Kopernika i wieżę dzwonnicy, baszty — południową, północną i wschodnią, bramy zachodnią i południową oraz pierścień murów warowni.

Przeprowadzono także prace przy zabytkowych obiektach miasta: kaplicy przyszpitalnej pod wezwaniem św. Anny, kościele parafialnym Św. Mikołaja, baszcie przy ul. Basztowej, wieży-dzieła wodnego i kanoniami poza murami warowni.

Frombork, a przede wszystkim zespół obronny Wzgórza, jest jednym z najcenniejszych zabytków Warmii i Mazur, związanych z Polską i wybitnymi nazwiskami z jej dziejów. Od XIII wieku mieściła się tu siedziba kapituły warmińskiej odgrywającej doniosłą rolę w polityce polskiej wieków XV—XVIII. Tu też żył i tworzył Mikołaj Kopernik — kanonik kapituły.

W czasie ostatniej wojny cenny ten zespół został zniszczony w 75%. Prace porządkowe, a następnie konserwatorskie podjęto już w pierwszych miesiącach po wyzwoleniu. Spotkały się one z pełnym zainteresowaniem i poparciem najwyższych władz państwowych. W pierwszych trzech latach — 1945—1948 — zdołano przeprowadzić jedynie najbardziej pilne prace zabezpieczającego i porządkowego. 1 września 1948 r. w odnowionych kanoniami pod patronatem NMP otwarte zostało Muzeum Mikołaja Kopernika. W latach 1950—1953 przeprowadzono prace konserwatorskie przy zachodnim odcinku

1. L. Czubieli, *Prace konserwatorskie w województwie olsztyńskim w latach 1957—1960*, *Komunikaty Mazursko-Warmińskie*, 1961, nr 3, ss. 450—463; tenże, *Prace konserwatorskie w województwie olsztyńskim w latach 1961—1965*, *Komunikaty Mazursko-Warmińskie*, 1967, nr 1—2, ss. 239—268.

murów obronnych — bramie zachodniej i wieży Kopernika — w związku z uroczystościami czterechsetnej rocznicy śmierci Wielkiego Astronoma.

Realizacja pełnego konserwatorskiego programu odbudowy wymagała studiów historycznych, badań odkrywczych i analitycznych typu architektonicznego, archeologicznych itp., które dostarczyłyby materiałów do projektów technicznych. W badania te zostały zaangażowane różne dyscypliny naukowe, a wyniki wykorzystano przy sporządzaniu dokumentacji technicznej.

Na podstawie szczegółowych badań architektoniczno-archeologicznych oraz studiów historycznych opracowano wytyczne konserwatorskie do odbudowy zespołu Wzgórza. W 1961 r. dysponując pełną już dokumentacją techniczną Wojewódzki Konserwator Zabytków w Olsztynie zawarł umowę z gdańskim oddziałem Przedsiębiorstwa Państwowego Pracowni Konserwacji Zabytków (dalej PP PKZ) wykonawcą prac budowlano-konserwatorskich.

W pierwszej kolejności przystąpiono do zakończenia prac przy zachodnim odcinku muru obronnego. W latach 1961—1964 zmontowano więźbę dachową i pokrycie nad bramą wjazdową zachodnią, uzupełniono lico i blanki zachodniego odcinka muru. Zrekonstruowano odcinki muru od strony południowej, odbudowano półokrągłą basztę w ciągu tego muru, wydobyto chodnik komunikacyjny. Poważnych prac konstrukcyjnych dokonano przy północnym odcinku muru, który na skutek usuwania się skarpy był znacznie odchylony od pionu. Dla jego wzmocnienia i stabilizacji zastosowano słupy żelbetowe w grubości muru, przypory od strony zewnętrznej i wzmocnienie fundamentu. W czasie prac archeologicznych odkryto tu i zinwentaryzowano fundamenty nieznanej dotychczas średniowiecznej baszty.

W wieży Kopernika zrekonstruowano wewnątrz według projektu warszawskiej Pracowni Sztuk Plastycznych, zabezpieczono polichromie odkryte w czasie prac, wyciowano mury, zrekonstruowano otwory strzelnicze i drewniane ganki komunikacyjne, powiązane później z gankami zachodniego i północnego odcinka muru.

W czasie pracy przy renowacji baszty wschodniej odkryto dolną kondygnację baszty z trzema oryginalnymi rozglifowanymi otworami strzelniczymi. We wschodnim odcinku muru, po rozebraniu starej kuchni, odsłonięto zachowane oryginalne stare blanki i chodnik komunikacyjny.

Wykonano ponadto roboty przy zniszczonej odłamkami elewacji szczytowej kościoła katedralnego, a w latach 1962—1970 sukcesywnie konserwowano XVII—XVIII-wieczną snycerkę bogatego wystroju wnętrza.

Do największych zadań konserwatorskich należała niewątpliwie odbudowa zniszczonego w 80% dawnego pałacu biskupiego i wieży dzwoniczej. Prace przy odbudowie pałacu trwały od 1954 r. W trakcie badań archeologicznych odsłonięto odsadzi arkad wschodniego i południowego odcinka muru oraz oryginalne gotyckie i barokowe detale architektoniczne pałacu. Odbudowę pałacu ukończono w 1969 r. przekazując go Muzeum Mikołaja Kopernika. W tym samym roku przystąpiono do odbudowy wieży dzwoniczej — oktagonu, której wewnątrz w czasie ostatniej wojny zostało doszczętnie wypalone, a jej barokowy hełm zniszczony. W odbudowanej wieży, zwieńczonej zrekonstruowanym hełmem, mieści się obecnie m.in. planetarium i wahadło Foucolta. Prowadzone w 1971 r. badania archeologiczne na zewnątrz muru, przy bramie południowej, odsłoniły XVI-wieczne przedbramie, które zabezpieczono wraz z założeniami mostu. Brama Południowa, poddana pracom konserwatorskim w 1973 r. została adaptowana na dom pracy twórczej.

Równoległe, od 1961 r., systematycznie zajmowano się zabytkowymi obiektami na terenie miasta. W kaplicy Św. Anny podjęto prace zabezpieczeniowe architektury i konserwacyjne średniowiecznych malowideł ściennych. Różne prace konserwacyjne prowadzono przy kościele Św. Mikołaja, Wieży Wodnej — oddanej w 1964 r. na potrzeby Fromborskiego Oddziału Towarzystwa Miłośników Astronomii, w kuriach zewnętrznych Św. Ludwika i Św. Stanisława. Dofinansowywano i konsultowano odbudowę kurii Św. Piotra i Św. Michała. W kurii pod patronatem św. Michała odkryto i poddano pracom konserwacyjnym cenne malowidła drewnianych stropów z XVII wieku.

W akcji upiększania Fromborka — Grodu Kopernika — czynny udział brali harcerze z „Operacji Frombork 1001”. Nakładem 50 mln złotych z funduszy centralnych Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz częściowo budżetu Wojewódzkiej Rady Narodowej — staraniem Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Olsztynie, zbiorowym wysiłkiem poszczególnych osób i instytucji: Politechniki Warszawskiej, Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN i PP PKZ Oddział w Gdańsku — wspaniały zespół architektoniczny o cennych walorach historycznych i artystycznych przywrócony został dawnej świetności — by służyć społeczeństwu.

STARY PAŁAC

W pracach wstępnych dokonano ogólnego zabezpieczenia całego terenu; podstemplowano, zabezpieczono przede wszystkim szczyt (południowy), postawiono rusztowania przy pozostałych ścianach zewnętrznych, odgruzowano piwnice, oczyszczono i zabezpieczono sklepienia.

Poza ogólnym zabezpieczeniem i ustaleniami archeologicznymi, przeprowadzono szczegółową inwentaryzację stanu technicznego pałacu biskupiego ze wskazówkami dla wykonawców. Opis ten, sprzed 1965 r., ma znaczenie dokumentu archiwalnego, stąd jego waga dla historii zabytku. Dla ilustracji podano niżej obszerne fragmenty:

„Elewacja północna. Ściana na parterze ma licówkę ceramiczną z XIX wieku, na pierwszym i drugim piętrze licówkę gotycką — od narożnika wschodniego, od osi filaru między drugim i trzecim oknem — dalej ścianę z czasów przebudowy barokowej. Na pierwszym i drugim piętrze są mocno uszkodzone tynki. Na koronie muru leży część wysuniętych cegieł gzymsu. Otwory okienne pochodzą z czasów późniejszych.

Ustalono, że należy zdjąć luźne warstwy cegły na koronie muru wraz z uszkodzonymi nadprożami, o ile nie będą nadawać się do utr. ,mania; ścianę i nadproże powtórnie wymurować na zaprawie cementowo-wapiennej, do poziomu spod gzymsu. Na wierzchu położyć gładź cementową o grubości 2—3 cm, ze spadkami. W przypadku stwierdzenia przez projektanta konieczności rozbiórki i pionowego przemurowania warstwy licówki gotyckiej, należy powtórnie murować cegłą gotycką na zaprawie wapiennej gruboziarnistej, z zachowaniem wiązania. Nadproża okien drugiego piętra należy wzmocnić przez zalanie spękniętą rzadką zaprawą cementowo-wapienną. Podobną zaprawą należy zalać odspojenia i rysy w narożniku wschodnim. W przypadku występowania w sąsiedztwie licówki gotyckiej należy dbać o niezabrudzenie, zostawiając pustą spoinę dla późniejszego uzupełnienia zaprawą wapienną.

Okna parteru wymagają drobnych reperacji ościeży. Licówka na parterze

wymaga usunięcia, nie należy więc jej konserwować. W miejscach odspojonych od ściany właściwej należy rozebrać, aby woda nie zamarażała wewnątrz muru.

Elewacja południowa. Cała elewacja licowana cegłą gotycką jest w dobrym stanie. Jedyne najwyższe części muru wraz z gzymsem wykazują zaawansowane uszkodzenia spowodowane działaniami atmosferycznymi.

Warstwy najwyższe należy rozebrać i ponownie przemurować na zaprawie cementowo-wapiennej, warstwy gotyckie spoinować zaprawą wapienną z zachowaniem charakterystycznego wiązania. Okna winny być zabezpieczone jedynie w przypadku niebezpieczeństwa dalszych uszkodzeń. Należy starannie zabezpieczyć ślady otworów gotyckich. (Według projektu wstępnego w południowej elewacji zostaną odtworzone otwory gotyckie, a okna obecne zamurowane). Cała elewacja będzie licowana, z zachowaniem układu gotyckiego. Pionowe pęknięcia przy elewacji zachodniej po wyprostowaniu szczytu należy starannie wypełnić zaprawą cementową z pozostawieniem miejsca na spoiny z zaprawą wapienną gruboziarnistą.

Elewacja zachodnia. Ryzalit północny (elewacja szczytowa). Cały środek jest zburzony do poziomu parapetów okien pierwszego piętra. Nadproża okien parteru wymagają znacznych zabezpieczeń. Dla wzmocnienia i usztywnienia całego ryzalitu należy zamurować okna parteru; poziom stropu parteru wzmocnić belką żelbetową skotwioną na końcach.

Elewacja południowa ryzalitu północnego pochodzi z czasów rozbudowy barokowej, pierwsze i drugie piętro było tynkowane, parter licowany z XIX wieku. Licówka odpada na znacznej przestrzeni. Należy rozebrać zniszczone nadproże jednego z okien pierwszego piętra, znajdujące się bezpośrednio nad nim. Gzyms i dwie warstwy cegieł należy rozebrać, a następnie powtórnie przemurować. Okna parteru należy zamurować na zaprawie wapiennej dla lepszego zabezpieczenia ściany. Okna wyższych kondygnacji (nadproża i podokienniki) wyreperować.

Część środkowa (cofnięta) — parter ma licówkę XIX-wieczną. Na pierwszym i drugim piętrze pod tynkiem znajduje się lico gotyckie w dobrym stanie, wraz z fryzmem i śladami zamurowanych okien. Gzyms wieńczący jest uszkodzony, podobnie i kilka warstw cegieł pod nim. Przy środkowym oknie pierwszego piętra znajduje się odkrywka zamurowanego okna gotyckiego.

Należy wypełnić ubytki do poziomu gzymsu i ścianę nakryć gładzią cementową, podobnie nadproża okna prawego na drugim piętrze. We wszystkich pozostałych oknach reperacji wymagają parapety, ościeża, nadproża. W całości należy zachować elementy gotyckiej fasady.

Elewacja północna ryzalitu południowego — gotycka. Pierwsza i drugie piętro otynkowane, parter licowany cegłą maszynową. Należy rozebrać i po oczyszczeniu powtórnie wymurować dwie górne warstwy na koronie muru, a także nadproże jednego z okien drugiego piętra. Natomiast popękane nadproże okna pierwszego piętra należy starannie wypełnić rzadką zaprawą cementową i ewentualnie wzmocnić stalowymi beleczkami, wymienić zaś jedynie wtedy, gdy nie posiada ono śladów gotyckiego muru. Licówki parteru nie trzeba zabezpieczać. Okna parteru zamurować.

Ryzalit południowy elewacja szczytowa — ściana ma liczne pęknięcia pionowe, jest wychylona i wygięta w poziomie. Stan jest jej bardzo zły; obecnie podpira ją drewniane rusztowanie. Ścianę, na której zachowały się ważne kompozycje, elementy gotyckiego wystroju, należy zabezpieczyć przez wyprostowanie szczytu, zlikwidowanie wybrzuszenia i zastosowanie trwałej

konstrukcji zabezpieczającej (żelbetowej) wykonanej od środka. Dopiero potem należy przeprowadzić konserwację otworów i lica gotyckiego. Pracy tej trzeba dokonać pod nadzorem, gdyż tak część konstrukcyjna, jak i konserwatorska należy do trudnych. Przy wszystkich zabiegach należy pamiętać, że najważniejszą rzeczą jest zachowanie gotyckich fragmentów elewacji. Także reperacja nadproży okiennych nie powinna pociągać za sobą rozbiórki uszkodzonych części, lecz tylko ich wzmocnienie. Dla większego bezpieczeństwa po żądane jest zdjęcie cegły gzymsowej na spadkach. Następnie po zabezpieczeniu szczytu należy gzyms powtórnie wymurować na zaprawie cementowo-wapiennej i nakryć gładzią cementową. Przy pracach zabezpieczających należy stosować zaprawę cementowo-wapienną i cementową, pozostawiając puście spoinowania.

Elewacja wschodnia. Elewacja ma lico gotyckie ze śladami blanków, otworów strzelniczych i okien gotyckich oraz gotyckiego fryzu. Obecne okna pochodzą z czasów przebudowy barokowej. Z tego względu trzeba je tylko zabezpieczyć przed dalszym zniszczeniem. Należy wykonać nadproże nad jednym z okien pierwszego piętra. Należy także zdjąć zniszczoną warstwę muru, a następnie przemurować na nowo po oczyszczeniu ostatniej warstwy na koronie muru aż do poziomu pozostałości gotyckiego gzymsu w postaci podwójnej rolki cegły gotyckiej. Na wierzchu korony muru położyć gładź cementową z 2—3 cm wyrobieniem spadków.

Strona wewnętrzna ścian. Ściany te mają wiele elementów ważnych dla dokładnego poznania historii obiektu i jego późniejszej rozbudowy. Wiele z nich można będzie wykorzystać jako elementy konstrukcyjne wewnątrz. Należą do nich ślady sklepień zamurowanych otworów okien gotyckich, gniazda po belkach stropowych itp. Zachowało się także w dobrym stanie gotyckie lico tych ścian. Ościeżnica nadproża, części gzymsowe, odsadki wymagają licznych uzupełnień i reperacji. Zabezpieczenia winny umożliwić rekonstrukcję zamurowanych otworów gotyckich na ścianach wschodniej i południowej.

Ściany działowe. Pochodzą z różnych okresów rozbudowy obiektu. Wśród nich znajdują się również ściany gotyckie. Najważniejsza z punktu widzenia konserwatorskiego jest ściana na przedłużeniu części środkowej elewacji zachodniej. Ściany wewnętrzne tworzą elementy stężące dla układu statycznego budynku. Należy więc ograniczyć rozbiórki do usunięcia zniszczonych cegieł i przemurowania górnych, luźnych warstw na zaprawie cementowo-wapiennej. Jedynie w ryzalicie południowym należy rozebrać 1 kondygnację ściany wewnętrznej, ponieważ grozi jej runięcie.

Piwnice i sklepienia. Po oczyszczeniu sklepień należy położyć gładź cementowo-piaskową, a pachy sklepień wypełnić gruzobetonem. W najniższych punktach należy przepuścić przez sklepienie rurki stalowe dla odprowadzenia gromadzącej się wody. Po oczyszczeniu sklepień z gruzu i ziemi trzeba niezwłocznie zabezpieczyć je gładzią cementową, gdyż w przeciwnym wypadku mogą przemarznąć i ulec zniszczeniu”.

Konstrukcja. Celem wzmocnienia wolno stojących murów magistralnych oraz związania budynku sztywną przeponą poziomą wykonano, według projektu, nad parterem strop żelbetowy wylewny, monolityczny, płytkowo-żelbetowy, wsparty na ścianach zewnętrznych. Wewnętrzne odsadki murów stanowią oparcie dla wieńców żelbetowych i wiążą całą konstrukcję ścian i stropów w jedną monolityczną całość. W ryzalicie północnym wszystkie stropy są gęstożebkowe — (Akermana), klatka schodowa żelbetowa, wylewana na

plycie konstrukcyjnej. Strop w tym ryzalicie nad pierwszym piętrzem wspiera się na ścianach bocznych w charakterze anteresoli. W ten sposób nie przerwało widoku gotyckiej elewacji na dwóch kondygnacjach. W ryzalicie południowym stropy nad parterem i pierwszym piętrzem, związane z klatką schodową główną, są gęstożebkowe (Akermana). Klatka schodowa jest żelbetowa wylewana, wsparta na słupie z jednej strony i zamocowana w ścianie zewnętrznej płytką spocznikową. Nad częścią środkową budynku oraz nad ryzalitem południowym, w poziomie stropów nad pierwszym i drugim piętrzem, z uwagi na konieczność zastosowania lekkich konstrukcji zarówno stropów, jak i dachu (ściana wschodnia wysunięta na zewnątrz od pionu) wykonano stropy lekkie o rozpiętościach 9—10 m wysokości konstrukcji 40 cm i przekroju trójkątnym. Dźwigary te są wsparte na oporach i zamocowane w wieńcach żelbetowych przebiegających dookoła budynku. Pokryto je od góry płytkami żelbetowymi, prefabrykowanymi, o grubości 4 cm.

Konstrukcję dachu wykonano z lekkich dźwigarów stalowych poziomymi stężeniami, całość pokryto dachówką ceramiczną esówką — holenderką. Kalenicę i krawężniki pokryto dachówkami poziomymi, ceramicznymi, kosze, rynny, rury spustowe i żygacze wykonano z blachy cynkowej miedziowanej. Kotłownię zdecydowano umieścić w piwnicach pałacu. Szczupłość pomieszczeń spowodowała konieczność wybudowania składu opału i hydroforni, jako żelbetowego bunkra umieszczonego pod ziemią na przedłużeniu ryzalitu południowego.

Prace murarskie. Ściany magistralne wzmocniono przemurowaniem ciągu południowego i wschodniego przez wysokość trzech kondygnacji parteru, pierwszego i drugiego piętra. Według pozostałych reliktów odtworzono gotycką formę ostrołuków z wnękami na parterze oraz gotyckie otwory okienne pierwszego i drugiego piętra.

Fakturę ścian utrzymano w czystej robocie murarskiej, spoinowano w cegle ręcznej, na zaprawie wapiennej z zachowaniem wątku starego. Po ostrożnym usunięciu istniejącej zewnętrznej okładziny z cegły maszynowej na wysokości parteru, lico oryginalnej ściany oczyszczono, ubytki uzupełniono. Ściany zewnętrzne od strony dziedzińca (zachodnie) wykonano w wystroju barokowym; po przebudowaniu otworów — według projektu — otynkowano zaprawą wapienną z murarsko-sztukatorskim ozdobieniem gzymsu, pasów międzypiętrowych — boniowania parteru oraz obramień okiennych i drzwiowych.

Gzyms koronujący o profilu barokowym, mocno profilowany i wysunięty z lica ku przodowi (w wykonaniu murarskim) ciągniony w tynku, obiega nieprzerwanie dookoła budowli jako pozioma podstawa dachu.

W czasie badań w 1965 r. stwierdzono, iż budynek nie był podpiwniczony w swej środkowej części, a ściany fundamentowe zewnętrzne (wschodnie i zachodnie) były konstruowane jako nośne, w formie ostrołuków gotyckich o rozstawie osiowym 5,70 m, wspartych na filarach fundamentowych z głazów polodowcowych. Obnażenie ich w trakcie prac budowlanych od zewnątrz wymagałoby trudnych technicznie i kosztownych prac konstrukcyjnych przy ich wzmocnieniu i zabezpieczeniu. Jednostronne odkopanie ścian fundamentowych i obciążenie ich dodatkowym stropem nad piwnicami naruszyłoby i zmieniło poważnie układ statyczny budowli. Zrezygnowano więc z zamierzonego podpiwniczenia budynku. Rezygnacja z podpiwniczenia (odsłonięto także dalsze partie odsadzki płycin arkadowych muru wschodniego) budynku

narzuciła przeniesienie usztywniającej przepony poziomej, jaką miał spełniać strop nad piwnicami, na poziom wyższy, tj. na strop nad parterem.

Wykończenie wewnętrzne i zewnętrzne. Elewacje zewnętrzne od strony wschodniej, południowej i częściowo od strony północnej utrzymano w stanie surowym z wyrobieniem historycznej formy sklepień, luków, fryzów, z zarysu blanków itp. Ściany zewnętrzne barokowe (zachodnie) wykończono w tynku ze wszystkimi profilami, gzymzami, pasami, obramieniami otworów okiennych i drzwiowych.

Oslonięto jedynie szczyt ryzalitu południowego z dwoma otworami okiennymi, a także znaczne powierzchnie w środkowej elewacji, pochodzące z okresu średniowiecza, zwłaszcza zarys otworów okiennych fryzu z tondami i gzymzami gotyckiego — częściowo zrekonstruowanego. Wnętrze otynkowano, z wyjątkiem ścian wschodniej i południowej, które zostawiono, po zbieciu późniejszych tynków, w stanie surowym z oryginalnymi otworami okiennymi i strzelniczymi.

W westibulu wejściowym oraz w szatni wykonano posadzki z terakoty; w części gotyckiej pałacu, na parterze, dano posadzki ceramiczne z płytek mocno wypalonych. Sale ekspozycyjne i pracownie wyłożono płytkami PCW na podkładzie cementowym i izolacji bitumicznej. Stopnie głównej klatki schodowej obłożono marmurem, klatki zapasowej — szlifowaną masą lastrico w dwóch kolorach. Schody, balkon i stopnie wewnętrzne otrzymały metalowe kute ręcznie balustrady. Wykonano także następując instalacje: centralnego ogrzewania (wodne), wodno-kanalizacyjne i sanitarne, kanalizację deszczową z odprowadzeniem wód z rynien rurami spustowymi do podziemnych przewodów, te zaś podłączono do kanalizacji miejskiej. Wykonano instalację elektryczną z tablicą rozdzielczą dla siły i światła. Oświetlenie w salach ekspozycyjnych jest sufitowe z gniaздkami do podłączenia reflektorów.

Prace te rozpoczęto w drugiej połowie 1965 r., ukończono je w grudniu 1969 r. i przekazano pałac Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku.

WIEŻA DZWONNICZA WE FROMBORKU

Najwyższą dominantę zespołu warownego we Fromborku stanowi tzw. wieża dzwonnicza. Składa się z dwu różnych stylowo części: dolnej gotyckiej, która należy do najbardziej interesujących elementów obrony zespołu i górnej barokowej spełniającej funkcję dzwonnicy. Ten tak niezmiernie interesujący zespół stylowo-funkcyjny jest usytuowany w południowo-zachodnim narożniku warowni fromborskiej. Stoi na górnej krawędzi parowu spadającego ku miastu od zachodniej strony warowni. Od południowej strony wieży biegną głęboka i szeroka fosa wykopana dla celów obronnych.

Część dolna wieży zwana basteją — założona na rzucie oktagonu, którego wysokość wynosi około 20 m — jest mocno wysunięta na zewnątrz, poza linię pierścienia muru południowego i zachodniego. Zbudowana w części cokolowej z kamienia granitowego, wyżej z cegły w układzie polskim. Lico ozdabia cegła glazurowana, tworząc ornament geometryczny (rombowy). Nie spotykana grubość muru oktagonu dochodzi do sześciu metrów, stanowiąc znaczną zapórę ognia przed nieprzyjacielem. Basteja ta ma w połowie wysokości długie i wąskie otwory szczelinowe, spełniające funkcje strzelnic.

mocno rozglifionych do wnętrza budowli. Oktagon zwieńczony jest blankowym krenelażem, w którym występują dwa rodzaje otworów strzelniczych. Także u podstawy krenelaża i wysokości chodnika umieszczono otwory dla wylewania gorącej smoly na atakujących. W elewacji ośmioboku (od strony dziedzińca) są widoczne 3 otwory wejściowe, z których dolny prowadzi do najniższych kondygnacji, środkowy do wnętrza oktagonu, a trzeci z ganków obronnych drugiego poziomu muru zachodniego na wysokość chodnika basteji.

Główny trzon czterdziestometrowej dzwonnicy nadbudowany na oktagonie jest oparty na rzucie czworoboku zbliżonego do kwadratu. Wymurowany z dużej spłaszczonej cegły o układzie blokowym, składa się z trzech wysokich kondygnacji. Dolna partia wieży wysunięta na zewnątrz na szerokość cegły stanowi rodzaj cokołu. Dwie wyższe kondygnacje podzielone są wysokimi otworami okiennymi, po trzy w każdej elewacji, ustawionymi symetrycznie w dwu rzędach. Obramienia okienne zdobione są cegłą profilowaną, rozglifienia zaś pokryte tynkiem. Prostokątne otwory zamyka spłaszczony łuk, dolne wnęki pod oknami także przykryte tynkiem. W połowie środkowej kondygnacji, na każdym narożniku dzwonnicy, znajdują się kwadratowe płaszczyny tynkowane z żelaznymi prętami stanowiącymi słoneczne zegary. Całość wieńczy profilowany mocno wysunięty na zewnątrz gzyms, pod nim obiega ^{wieżę} szeroki tynkowany fryz, na którym umieszczone z trzech stron metalowe cyfry stanowiące datę — 1685 (budowa wieży). Od góry wieża jest zamknięta mocno rozbudowanym profilem hełmem, krytym blachą miedzianą.

Czas wzniesienia ośmioboku należy odnieść do przełomu XIV/XV wieku, na który to okres przypada ukończenie fortyfikowania katedry. Początkowo oktagon stanowił zabezpieczenie warowni od strony najbardziej narażonej na oblężenie, funkcję tę pełnił przez kilka wieków. Jednakże już w 1448 r., za czasów biskupa Franciszka Kuhschmalza, na grubych murach oktagonu zbudowano dzwonnice. Pierwotnie była ona, jak się wydaje, wzniesiona z drewna o konstrukcji ryglowej, pola wolne wypełniono cegłą. O jej nietrwałości świadczą zachowane źródła. Już w XVI wieku, a zwłaszcza w pierwszej połowie XVII wieku kapituła domagała się napraw. W tym okresie dokonano też wielu drobnych napraw. Radykalnym rozwiązaniem była jednak, dopiero za czasów biskupa Michała Radziejewskiego, budowa nowej, muruwanej dzwonnicy na miejscu starej, drewnianej. Budowa nowej dzwonnicy (zachowanej do dziś) trwała przez cały r. 1684, a w roku następnym ukończono główny korpus budowli. Natomiast drewnianą konstrukcję hełmu ukończono w 1687 r. W 1689 r. pokryto ją blachą miedzianą. Prace przy hełmie wykonał mistrz ciesielski Leonard Merten, roboty blacharskie zlecono kotlarzowi braniewskiemu Ferdynandowi Milnerowi.

Pierwsze większe naprawy dzwonnicy przypadały na połowę XIX wieku. W r. 1911 na wieży umieszczono zbiornik nowo założonego wodociągu. W takim stanie wieża przetrwała do 1945 r., kiedy to całe wnętrze, łącznie z drewnianym hełmem zostało doszczętnie wypalone. Zachowały się jedynie mury magistralne oktagonu i potężne kwadratowe wieży.

W ramach kompleksowej odbudowy i konserwacji zniszczonych zabytków Fromborka przyszła kolej i na ten zespół. Prace budowlane rozpoczęto w 1970 r. Oktagon przeznaczono na małe planetarium, wyższe kondygnacje na wystawy okolicznościowe i punkt widokowy. Do odbudowy użyto materiałów współczesnych: stropy i klatka schodowa są żelbetowe, hełm o konstrukcji stalowej, ale kryty blachą miedzianą. Wykonano także wiele prac czysto kon-

serwatorskich przy oktagonie, a zwłaszcza przy jego krenelażu i zegarach słonecznych. Obecnie wieża ta jest dużą atrakcją dla turystów i cieszy się ogromnym i niesłabnącym powodzeniem.

PRZEDBRAMIE PRZED BRAMĄ POŁUDNIOWĄ

Z materiałów archiwalnych wiadomo było, że w pierwszej połowie XVI wieku, w związku ze zmianami w technice wojennej, zostały wzmocnione fortyfikacje warowni od strony południowej. Dalsze partie tego umocnienia odsłonięto w trakcie prac archeologicznych w latach 1969—1971.

Odsłonięto poligonalne przedbramie wzniesione za czasów biskupa Maurycego Ferbera, w 1537 r. Częściowe zniszczenie tych fortyfikacji nastąpiło w połowie XVII w. w trakcie wojny ze Szwedami. Przedbramie — usytuowane na osi bramy południowej, na planie wydłużonego prostokąta zakończonych pod kątem ostrym — było murowane z cegły na fundamentach z kamienia polodowcowego. Wewnątrz założenia odsłonięto 3 prostokątne filary. Stopa fundamentowa murów sięga do około 7 m od obecnego poziomu.

Po tych odkryciach, podjęto decyzję zabezpieczenia zwietrzałej korony murów, uzupełniono ubytki, a ponieważ jest to jedyny wjazd prowadzący przez tę bramę na dziedziniec postanowiono zbudować drewniany most wsparty częściowo na odsłoniętych murach przedbramia.

Pracami archeologicznymi kierował w tym czasie dr Jerzy Kruppe, most wykonały PP PKZ Zakład w Olsztynie.

BRAMA POŁUDNIOWA

Gotycka, murowana z cegły, nietynkowana brama wznosi się na rzucie prostokąta z półcylindrycznymi, pierwotnie otwartymi dwoma basztami: w środku znajduje się przejazdowa sień bramna. Bramę wzniesiono prawdopodobnie wraz z murami na przełomie wieków XIV/XV. Czerokondygnacyjna budowla została w połowie XIX wieku przebudowana i rozbudowana od strony dziedzińca, uzyskując od tej strony szatę neogotycką.

W pracach budowlano-konserwatorskich z lat 1971—1972, trzymano się w zasadzie układu pierwotnego. Dokonano jedynie modernizacji wnętrza, przystosowując pomieszczenie do potrzeb domu pracy twórczej.

Wewnątrz założono instalacje centralnego ogrzewania, zasilanego z kotłowni w podziemiach pałacu biskupiego. Wymieniono sieć wodno-kanalizacyjną i instalacji elektrycznej oraz podłogi i tynki wewnętrzne, a także stolarkę okienną i drzwiową. Przełożono pokrycie dachowe.

BASZTA PÓŁNOCNA

Średniowieczna baszta obronna, murowana z cegły, na rzucie półkola, znajduje się po środku północnego odcinka muru warowni. Ma ona otwory strzelnicze na dwu poziomach; kryta była dachem czterospadowym. W XVIII wieku górne kondygnacje zaadaptowano na pokoje mieszkalne oraz pomieszczenia dla sprzętu kościelnego. Obecnie należy do zespołu budynków muzeum.

Po opracowaniu dokumentacji przez Politechnikę Warszawską w 1970 r. PP PKZ Zakład w Olsztynie przystąpił do prac konserwatorskich. Wykonano stropy żelbetonowe, które jednocześnie usztywniły popękane mury baszty, wprowadzono równocześnie schody łączące poszczególne kondygnacje baszty. Wymieniono więźbę dachową. Dach uzyskał formę półstożka ze szczytem od strony dziedzińca przykatedralnego. Przykryto go dachówką korytkową. Wykonano także okiennice zamykające otwory od wnętrza baszty oraz stolarkę drzwiową. Baszta służy celom muzealnym.

WIEŻA PÓŁNOCNO-WSCHODNIA

Gotycką wieżę wzniesiono w narożniku obwarowań, w drugiej połowie XV wieku. Zbudowano ją na rzucie prostokąta zbliżonego do kwadratu, z cegły w układzie wendyjskim; w elewacji północnej i wschodniej użyto częściowo zendrówek wykonując wzór w kształcie rombów. Na parterze wieża jest przesklepiona kolebką. W połowie XVIII wieku wieżę rozbudowano od strony południowej, umieszczając w niej dom kapitulny. Połączono ją krytym nadziemnym gankiem z prezbiterium katedry, wspartym na arkadzie o łuku pełnym. Obecnie pełni ona funkcję domu parafialnego. Część pomieszczeń przeznaczono na bibliotekę. Przed uroczystościami kopernikańskimi wieżę poddano licznym zabiegom konserwatorskim. Wzmocniono ściany barokowe, stropy, przebudowano klatkę schodową, wymieniono także część stolarki, instalację elektryczną i część tynków wewnątrz. Całe wnętrze otrzymało nową kolorystykę.

KURIE KANONIKÓW FROMBORSKICH

Kuria pod patronatem św. Michała. Kurie zgrupowane opodal warowni fromborskiej, po jej zachodniej i południowej stronie należą do fenomenów funkcjonalno-budowlanych północnej Polski.

Po przeniesieniu kapituły z Braniewa do Fromborka około 1280 r., każdy z fromborskich kanoników otrzymał folwark, tj. działkę przeznaczoną pod kurie, zabudowania gospodarcze i ogród.

Obowiązkiem kanoników było wznoszenie budowli, dbanie o ich stan techniczny i wygląd estetyczny całych zespołów folwarcznych, których byli właścicielami.

Każda działka kanoniczna dzieliła się na dwie strefy: na frontowej, zajmującej część jej głębokości, lokalizowano kurie, zabudowania gospodarcze, podwórze i ogród ozdobny; pozostałą część działki wykorzystywano pod sad i ogród warzywny.

Do ciekawszych budowli, należy kuria pod patronatem św. Michała. Leży ona na zachód od warowni i zajmuje drugą działkę, licząc od północnej strony omawianego zespołu.

Założono ją na planie nieregularnym, zbliżonym do litery „L”. Budynek główny, dwukondygnacyjny, kryty jest dachem dwuspadowym. Przed nim po stronie północnej stoi, zamieszkiwana ongiś przez służbę, oficyna wzniesiona na planie prostokąta, parterowa. Te dwa obiekty łączy murek parkanowy, w którym umieszczono bramę wiodącą do ogrodu kwiatowego. W bramie kuta w żelazie krata o motywie słoneczników. W południowej części

podwórza, wzdłuż granicy działki, stały niegdyś obiekty gospodarcze: stajnia, łaźnia, spichrz, a na zapleczu, za ogrodem warzywnym, stodoła, obora i kur-nik. W czasach kiedy posesję użytkował Łukasz Górnicki, przy wejściu znaj-dowała się studnia ozdobiona rzeźbą przedstawiającą Neptuna, a nieco dalej piękna fontanna ze zbiornikiem na wodę.

Kuria jest obiektem niejednorodnym w swej bryle kubaturowej. Dzisiej-sza forma architektoniczna wynika z kilkakrotnych rozbudowań. Wskazują na to przeprowadzone analizy archiwaliów, zachowanych murów i więźb dachowych.

Najstarsze są piwnice, nieco późniejsze dolne partie murów obiektu i za-chowane fragmenty portalu. Pochodzą one z okresu średniowiecznego, o czym świadczą m.in. typowe dla gotyku rozmiary cegieł.

Po zniszczeniach na początku XVI wieku kurię rozbudowano, prawdo-podobnie w latach 1547—1571, kiedy właścicielem jej był kanonik Eustachy Knobelsdorf. Niektóre elementy architektoniczne do dziś zresztą zachowane: dwuprzestrzenny układ wnętrz, forma szczytu, naczółkowy dach świadczą o renesansowych formach, a te pojawiły się na przełomie XVI wieku.

Kolejny etap rozbudowy kurii należy odnieść do połowy XVII wieku. Re-zydował w niej wówczas prepozyt warmiński, Łukasz Górnicki. On to właśnie miał ją przebudować i znacznie ulepszyć. Od strony zachodniej powstała przy-budówka z pokojem na parterze i klatką schodową. W niektórych wnętrzach parterowych położono posadzki marmurowe. Znajdował się tu także pokój z artystycznie malowanym stropem² oraz kominiek z herbem kanonika Gór-nickiego, do dziś zachowany w południowo-wschodnim narożniku.

2 W roku 1971 w trakcie dokonywania rozbiórek elementów drewnianych, przegniętych na skutek liczących zacieków i zawilgoceń, odsłonięto malowane stropy. Pierwsze deski stropowe odkryto w sali narożnej pierwszego piętra. Po usunięciu podsufitki wykonanej z trzciny i zaprawy wapiennej odsłonił się stary strop drewniany oraz belki. Zarówno belki, jak i deski stropu były zamalowane pobiałą wapienną. W miejscach ubytków pobiałą widoczne były fragmenty kompozycji malarskiej. Deski przylegające bezpośrednio do ściany miały brzegi zbutwiałe, drewno uszkodzone, widoczne ślady pleśni i grzyba. Mimo znacznego zniszczenia technicznego drewna, biorąc pod uwagę dużą wartość artystyczną polichromii zdecydowano, że odkrywane drewniane stropy winny być zakonserwowane i zamocowane w tym właśnie obiekcie. Wszystkie prace konserwatorskie przy polichromii i konserwacji drewna i montażu stropów wykonały PKZ w Warszawie przy konsultacji prof. Bohdana Marconiego.

Strop ten składa się z sześciu belek bogato profilowanych półwałkiem, uskokiem i ćwierćwałkiem biegnącym wzdłuż szafowanej krawędzi, oraz z desek gładkich i desek o krawędziach profilowanych półwałkiem i łobieniem, pierwotnie układanych na zakładkę. Cały strop łącznie z belkami potraktowany został przez malarza jako jedna płaszczyzna. Zdo-bi go dekoracją malowaną o motywach ornamentalnych, roślinnych i figuralnych. Tło zdo-biwią jasnobłękitne i lekko różowe obłoki, oraz luźno na nich rozsypane różnobarwne kwia-ty, jak tulipany i róże a ponadto przedstawienia lejących i siedzących ptaków wśród nich bocian, żuraw, sowa, jaskółka. Po środku tej kompozycji wylania się postać męska w czerwo-nej szacie, po bokach zaś postacie puttów i uskrzydlonych aniołków. Ogólny kolorystyczny całości utrzymany jest w tonacji ciepłej z przewagą błękitów i różów. Czas powstania tych malo-wideł — jak wydaje się — można określić na koniec XVII wieku. Wiadomo, że strop ten w XVIII wieku zosłonięty był podsufitką. Od r. 1789 pokoje w kurii miały już sufity stu-kowe istniejące zresztą do czasu ostatniego remontu. Podobne zabiegi konserwatorskie czyni-ono przy stropach pomieszczeń środkowych na pierwszym piętrze. Strop składa się z pięciu belek o krawędziach szafowanych oraz z desek o krawędziach profilowanych ćwierćwałkiem. Strop ten przedzielony ścianką działową ma dwie różne dekoracje malarskie. Belki w części północnej oplata spiralnie, delikatna ugrowo biała gałązka winorośli z liśćmi i niedużymi gronami. Deski mają dekoracje w postaci ugrowej stylizowanej wici akantowej esowato wy-giętej. Całość na tle bieli.

W części południowej stropu belki zdobi wić winnej latorośli z mięsistymi gronami.

W latach siedemdziesiątych XVII wieku stan techniczny obiektu uległ znacznemu pogorszeniu. Dopiero w latach 1681—1692, kiedy kurię objął kustosz warmiński, Jan Szolc, nastąpiła dalsza adaptacja obiektu. Pokryto tynkiem wszystkie elewacje i wykonano na nich trzy zegary słoneczne, powiększono jak się wydaje, wszystkie otwory okienne.

Następni kanonicy Michał i van Hatten na przełomie XVII/XVIII wieku odnowili polichromię stropów. Stropy te zostały odsłonięte w r. 1971, w trakcie prac konserwatorskich. Na skutek znacznej destrukcji musiano je zastąpić stropami ceramicznymi (kleinowskimi), do których następnie podwieszono polichromowane stropy drewniane.

W zachodnim skrzydle kurii umieszczono kotłownię c.o. co zmusiło do znacznego przemurowania jego ścian. Budynek otrzymał wszystkie niezbędne instalacje, tynki wewnętrzne i częściowo zewnętrzne, a także nowe podłogi, poza zachowanymi posadzkami marmurowymi na parterze. Uzupełniono pokrycie ceramiczne, a także pomalowano wewnętrzne ściany pomieszczeń i elewacji zewnętrznych.

Kurię pod patronatem św. Piotra wzniesiono w późnym średniowieczu. Na początku XVIII wieku mieszkał w niej biskup Teodor Potocki. Następnie budynek popadł w ruinę, a w 1719 r. został gruntownie przebudowany. Do ostatniego remontu zachował się w szacie barokowej. Kuria jest wzniesiona na rzucie nieregularnego prostokąta o niesymetrycznym rozkładzie pomieszczeń, z głównym wejściem i klatką schodową od południa. Murowana, tynkowana, parterowa, kryta dachem czterospadowym z dwoma ryzalitami od strony południowej i wschodniej, w nich pięterka. Naroża budynku boniowane.

Przez kilka lat, do rozpoczęcia remontu w 1970 r., budynek nie był użytkowany, co spowodowało jego dewastację. Po opracowaniu dokumentacji przez PP PKZ Zakład w Toruniu (z przeznaczeniem na klub i schronisko PTTK) wykonano znaczne przemurowania górnych partii murów zewnętrznych oraz całej więźby dachowej. Wprowadzono nowe instalacje wodno-kanalizacyjne, c.o. i elektryczne. Położono nowe tynki, podłogi oraz osadzono stolarkę okienną i drzwiową.

Zabiegom konserwacyjnym poddano sztukaterie i boazerie zachowane w części wschodniej. Prace te finansował Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki, wykonawcą były przedsiębiorstwa PTTK i PKZ.

Kuria pod patronatem św. Ludwika znajduje się przy ulicy Katedralnej, na południe od warowni. Zbudowano ją w XIV wieku, rozbu-

Deski zdobione są na przemian wicią roślinną i pąkami owocowo-kwiatowymi. Ornament roślinny posiada ogólną tonację ciepło ugorwą z akcentami bieli, jasnej zieleni, różu i oranżu. Po środku stropu znajduje się stojąca postać, trzymająca przy ustach dwie trąby, wokół medalionu widnieją inicjały „MD/DD/CV”.

Obiektywną podstawą do datowania omawianych malowideł jest herb fundatora. Inicjały można odczytać „Michał De Dąbrowa Dąbrowski Canonicus Warmiensis”. Kanonik Michał Dąbrowski użytkował kurię w latach 1682—1702. Wtedy więc powstała dekoracja owocowo-kwiatowa na południowej części stropu. Sam strop jest nieco wcześniejszy, pochodzi zapewne z połowy XVII wieku. Dekoracja zachowana obecnie na części północnego stropu jest starszą i można przyjąć datę 1692 za czas jej powstania. Tak samo można datować budowę ścianki działowej, dzielącej dużą salę — przykrytą wspólnym stropem z jednolitą dekoracją malarską — na dwa mniejsze pomieszczenia. W jednym z nich, od północy, pozostawiono dawną dekorację, w drugim, od strony południowej, namalowano nową umieszczając w niej herb fundatora. Całość odsłoniętych i zakonserwowanych malowideł stropowych przedstawia znaczną wartość, tym bardziej że Warmia jest dość uboga w tego rodzaju dekoracje.

dowano w XV i przebudowano w XVIII wieku. Wzniesiona jest na rzucie wydłużonego prostokąta, dwukondygnacyjna, częściowo podpiwniczona, kryta dachem dwuspadowym ceramicznym. W 1945 r. została spalona, zachowane mury magistralne rozebrano w r. 1965. W 1967 r., po opracowaniu dokumentacji przez inż. arch. Tadeusza Chrzanowskiego z PKZ Gdańsk, podjęto odbudowę z przeznaczeniem na mieszkanie. Zachowano bryłę obiektu zbliżoną do form przed spaleniem. Nie zniszczone gotyckie piwnice ze sklepieniami krzyżowo-żebrowymi i kolebkowym, we wschodniej części kurii, przeznaczono na klub młodzieżowy.

Prace wykonały PP PKZ Zakład w Olsztynie, finansował WRN w Olsztynie przy pomocy PMRN we Fromborku. Obiekt w 1969 r. oddano w całości do użytku mieszkańcom Fromborka.

Położona na południe od warowni, tuż przy ulicy, kuria pod patronatem św. Ignacego zbudowana jest na planie prostokąta, jednokondygnacyjna, kryta dachem dwuspadowym z naczółkami. W elewacjach dłuższych występują z lica piętrowe ryzality. Środkowa ryzalitowa część budynku zawiera od frontu obszerne wnęki, od tyłu klatkę schodową.

Parcelę kanonii oddziela od ulicy ogrodzenie mуроwo-słupkowe; między słupy wkomponowano sztachety drewniane.

Podpiwniczenie, które świadczy o średniowiecznym pochodzeniu wcześniejszej budowli, jest dużo mniejsze od obecnego budynku, który wystawił kanonik Konstantyn Piwnicki, rezydujący tu do 1758 r. Obiekt zachował swój architektoniczny barokowy charakter.

W latach 1970—1972 przeprowadzono znaczne prace budowlano-konserwatorskie. Założono centralne ogrzewanie, wymieniono instalacje elektryczne w kilku pomieszczeniach, położono nowe tynki i częściowe parkiety. Wzmocniono więźbę dachową i uzupełniono pokrycie ceramiczne. Całość elewacji otrzymała nową kolorystykę. Budynek przeznaczono na potrzeby Urzędu Miejskiego.

KOŚCIÓŁ FARNY POD WEZWANIEM ŚW. MIKOŁAJA

Kościół leży na dolnym terenie Starego Miasta w północno-wschodniej jego części, w sąsiedztwie placu rynkowego. Pierwotny obiekt wzmiankowany już w 1301 r. Obecny budynek wzniesiono w końcowych latach XIV wieku. Niszczony pożarami w latach 1440 i 1454, został odbudowany w latach 1461—1567; ponownie zniszczony w 1621 r. i znów odbudowany w r. 1691. Ostatnia wojna też nie oszczędziła zabudowy kościoła. W 1945 r. został spalony, pozostały jedynie mury magistralne. W 1960 r. PKZ w Gdańsku dokonały inwentaryzacji konserwatorskiej, wewnątrz obiektu odgruzowano i częściowo go zabezpieczono. Jest to kościół gotycki, murowany z cegły, częściowo o nieregularnym układzie wendyjskim i polskim. Zbudowany był na rzucie prostokąta z piętrową zakrystią od wschodu, trójnawowy, halowy, czteroprzęsłowy. Zachowały się ośmioboczne filary, a w nawach bocznych, częściowo, sklepienie krzyżowe, na pasach, wsparte na konsolach i jońskich pilastrach.

Przed uroczystościami kopernikańskimi, w trakcie odbudowy zabytków i wznoszenia nowych budynków na dolnym tarasie Fromborka, w prezbiterialnej części dawnego kościoła umieszczono kotłownię, co pozwoliło położyć dach nad zachowanymi murami. Przemurowano górne partie murów magi-

stralnych, a także nad arkadami międzyfilarowymi, szczyty kościoła zrekonstruowano. Wykonano tzw. ramę żelbetonową, na której oparto więzary konstrukcji stalowej, a na niej położono pokrycie ceramiczne. Przy zakrystii wykonano prace murowe. Uzupełniono ubytki w murach, zrekonstruowano kilka sterczyn. Całość przykryto dachem pulpitowym, o konstrukcji drewnianej. Podobnym dachem przykryto kruchtę, przylegającą do nawy od strony zachodniej. Konstrukcje dachowe wykonał „Mostostal” — Zakład w Elblągu, inne prace — PKZ oddział w Gdańsku, w latach 1971—1973.

W tym samym okresie trwały prace konserwatorskie przy wolno stojącej wieży dzwonicznej, pochodzącej z XVIII wieku. Jest to wieża murowano-drewniana. Wzmocniono konstrukcję ścian oraz więźby dachowej, przełożono pokrycie ceramiczne, a także uzupełniono deskowanie zewnętrzne.

KAPLICA POD WEZWANIEM ŚW. ANNY

Kaplicę Św. Anny zbudowano zapewne w czasie przebudowy przylegającego do niej szpitala Św. Ducha. Szpital powstał prawdopodobnie w pierwszej połowie XIV wieku, wzniesienie kaplicy datuje się na lata 1426—1433. W 1507 r. oddano ją na cele klasztorne antonitom, sprowadzonym przez biskupa Łukasza Watenrode.

W drugiej ćwierci XVIII wieku kaplicę powiększono przez dobudowanie wydłużonej nawy od strony zachodniej. W 1945 r., częściowo zniszczona, popadła w ruinę.

Obecny zespół składa się z późnogotyckiego prezbiterium nie tynkowanego i późnobarokowej nawy, której boczne elewacje obudowane są rzędem cel klasztornych tynkowanych od strony zewnętrznej z zachowanymi boniami, zwłaszcza w fasadzie zachodniej.

Pierwszych zabiegów ratowniczych dokonano w latach 1955—1957 przez położenie dachu nad nawą. W absydzie kaplicy znajdują się cenne późnogotyckie polichromie³ datowane około XV wieku, które zabezpieczono w 1961 r.

³ Malowidło ściennie przedstawiające „Sąd Ostateczny” należy do nielicznych tego typu w Polsce. Autorstwo przypisuje się Krzysztofowi Blumenrothowi, pisarzowi miejskiemu z Fromborka.

Malowidło wypełnia całą, przesklepioną konchowo, absydę kaplicy. Kompozycja figurально-ornamentalna podzielona jest na dziewiętnaście scen, które umieszczone są w czterech poziomach. W głównym pasie kompozycji centralną postacią jest Chrystus w mandorli, trzymający przy ustach z jednej strony trzy lilie, z drugiej miecz — typowe symbole łaski i kary. Z dwóch stron centralnej postaci dmą w trąby po dwa anioły ogłaszające, że dzień sądu nadszedł.

Scenę otwiera kłęcząca postać Madonny, umieszczona po prawej stronie Sędziego, przedstawiona jako protektorka wszystkich stanów. Po stronie przeciwnej kłęczy św. Jan Chryzostom odziany w skórę. Dwa niższe poziomy wypełniają sceny przedstawiające grzechy ludzkie. Występuje tu charakterystyczna postać owłosionego diabła, z pazurami i ogonem i obliczami umieszczonymi poniżej pasa. W myśi symboliki średniowiecznej oznacza to, że te części ciała upodobały sobie szczególnie niskie popędy fizyczne. Temat diabłów jest tu potraktowany ze szczególną zaciekleścią malarzką, a scenki wprowadzają znaczny element ruchu ożywiający całą kompozycję. Przemysłowość sprytu i różnorodność pokus, jakimi diabły zwodzą człowieka, przedstawiona jest bardzo szeroko. I tak np. diabeł usiłuje przeważyć szalę wagi Michała Archanioła, walczy z Aniołem o duszę przedstawioną pod postacią młodej kobiety lub wiecze na sznurze lichwiarza, który wrzuca do podstawionego kosza monety. Oprócz pojedynczych przedstawień diabły występują tu także parami, np. w kuszeniu dwojga ludzi, symbolizujących grzech nieczystości. Nad całą sceną w pasie trzecim widnieje napis gotycki „superbia” — pycha, potwierdzający przedstawienie grzechów głównych.

Ostatni, dolny poziom malowideł, tuż nad posadzką, jest niestety najslabiej zachowany.

W następnych latach nie można było obiektu w pełni restaurować, brakło bowiem użytkownika. Dopiero w latach 1969—1971 zagospodarowano boczne „nawy”, dolne cele klasztorne. Rzemieślnicy na koszt własny położyli dachy pulpitowe nad celami, wykorzystując wnętrza na pracownie artystyczno-rękodzielnicze. Montując stolarkę otworów okiennych i drzwiowych uzupełniono tynki. W ten sposób kaplicę doraźnie zagospodarowano i trwale zabezpieczono. W czasie akcji „Frombork 1001” harcerze użytkowali nawę środkową na składnicę.

Prace archeologów w zespole poklasztornym, w latach 1973—1980 dały niezmiernie ciekawe odkryvky archeologiczne, a także architektoniczne. Wyniki tych badań są istotne dla przyszłego właściwego programu zagospodarowania tego zespołu.

Z fragmentów można jednak odczytać przedstawioną architekturę miejską (Niebieską Jeruzalem) po jednej stronie, czerwone płomienie ognia symbolizujące odmęty piekielne po drugiej stronie.

Poza tymi scenkami we fromborskim przedstawieniu Sądu Ostatecznego, w poziomie z postacią św. Michała Archanioła zaznaczone są luźno postacie zmarłych. Wszyscy zmarli przedstawieni są w wieku około 33 lat, symbolicznie nawiązując do wieku Chrystusa triumfującego nad śmiercią.

Malowidło, o wyraźnym konturowym charakterze, ma nader skromną gamę kolorystyczną (występuje tu czerwień, czern, zieleń i miejscami błękit). Cechuje je ogromna naiwność, a szeroki temat rozbity został na epizody. Jedynym elementem scalającym kompozycję jest więc roślinna.

Fromborski „Sąd Ostateczny” jest typowym przykładem prowincjonalnego malarstwa ściennego z okresu późnego gotyku. Ze względu na swój temat, tak rzadki w Polsce, a jedynie na naszym terenie, zasługuje w pełni na zainteresowanie.